

Sygnatura akt VI Ka 951/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 listopada 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant: Igor Ekert

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r.

sprawy **W. G.** ur. (...) w B.

syna Z. i Z.

obwinionego z art. 86§1 kw, art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 lipca 2018 r. sygnatura akt III W 398/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt VI Ka 951/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 20 listopada 2018r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 2 lipca 2018r. uznał obwinionego W. G. za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2017r. ok. godz. 20.20 na autostradzie (...) w rejonie K. w kierunku O. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki A. (...), jadąc lewym skrajnym pasem ruchu nie zachował należytej ostrożności podczas prowadzenia pojazdu, przeoczył fakt, że na jego pasie ruchu przed jego pojazdem jedzie wolniej samochód osobowy marki S. kierowany przez M. K., który to pojazd wykonywał manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy, w następstwie czego obwiniony doprowadził do zderzenia kierowanego przez siebie samochodu marki A. (...) z samochodem marki S., który następnie uderzył w bariery energochłonne oraz w samochód marki N. kierowany przez K. J., a także tego, że w tym samym miejscu i czasie kierując pojazdem marki A. (...) nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów, tj. prawa jazdy. Swoim zachowaniem W. G. wyczerpał znamiona wykroczeń z art. 86 § 1 kw i art. 95 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzono mu łącznie karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Ponadto obwinionego obciążono kosztami sądowymi w łącznej kwocie 802,76 złotych.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca obwinionego. Zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w całości co do popełnienia przez obwinionego wykroczenia art. 86 § 1 kw na korzyść obwinionego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- obrazę art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na bezzasadnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom obwinionego podczas gdy zeznania te były logiczne i spójne, a jednocześnie uznanie zeznań świadków M. K. i K. J. za wiarygodne, spójne i wzajemnie się uzupełniające, podczas gdy zeznania tych świadków w wielu miejscach były sprzeczne ze sobą i wzajemnie się wykluczające, a nadto świadkowie nie pozostawali obiektywnymi obserwatorami zdarzenia i byli osobiście zainteresowani w „ułożeniu” postępowania;

- obrazę art. 170 § 1 pkt. 2 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw poprzez bezpodstawne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z symulacji zdarzenia drogowego z dnia 17 stycznia 2017r. na okoliczność uszczegółowienia przebiegu zdarzenia oraz wyjaśnienie okoliczności tegoż zdarzenia w sytuacji gdy sporządzona przez biegłego opinia pozostawia wiele niejasności, wskazując jednocześnie prawdopodobieństwo zajścia obydwu wersji zdarzeń – przedstawionych zarówno przez obwinionego, jak i kierującego pojazdem S., a które to okoliczności wbrew stanowisku sądu I instancji miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

- obrazę art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw i art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw poprzez wydanie wyroku na podstawie niepełnego materiału dowodowego, przejawiające się w tym, iż pomimo uznania dowodu z opinii biegłego za wiarygodny w całości to jednak sąd wydając wyrok pominął istotne okoliczności z niej wynikające, tj. pomimo wskazania przez biegłego, że obydwie przedstawiane wersje zdarzenia zarówno przez obwinionego, jak kierującego pojazdem S. są prawdopodobne do zaistnienia, to jednak Sąd I instancji zupełnie pominął powyższy fakt, opierając się wyłącznie na jednej z nich, przedstawionej przez kierującego samochodem marki S., uznając ją za jedynie prawdziwą, stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia - nie uzasadniając przy tym swojego stanowiska;

- obrazę art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego, tj. przyjęcie za prawdziwą wersję zdarzenia drogowego przedstawioną przez kierującego pojazdem marki S., podczas gdy wersja ta stanowiła wersję opozycyjną do wersji zdarzenia obwinionego, a które to obydwie wersje zgodnie z opinią biegłego były równie możliwe do zaistnienia w zdarzeniu drogowym, co wobec braku innych dowodów mogących potwierdzić, lub uzasadnić prawdziwość jednej z nich - a więc rozstrzygnąć powstałe wątpliwości - powinny były one zostać rozstrzygnięte na korzyść obwinionego;

2. błąd ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- uznanie obwinionego za winnego i uznanie, że obwiniony dokonał zarzucanego mu czynu, pomimo iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw takich ustaleń, a w sprawie nadal występuje wiele sprzeczności i rozbieżności pomiędzy poszczególnymi dowodami;

- uznanie obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu na podstawie zeznań świadków M. K. i K. J. mimo, że w świetle tych zeznań i w oparciu o pozostały materiał dowodowy wina obwinionego jako co najmniej wątpliwa powinna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw oraz zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Ponadto, na podstawie art. 427 § 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw wniósł o dopuszczenie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego, w tym przeprowadzenie symulacji zdarzenia drogowego z dnia 17 stycznia 2017r., na okoliczność ustalenia jego przebiegu, prawdopodobieństwa zaistniałych zdarzeń, możliwych wersji zdarzenia, oraz ich realności z uwzględnieniem szkód powstałych na trzech

pojazdach A., S. i N., jak również stopnia ich zniszczenia, oraz ewentualnego braku możliwości precyzyjnego opowiedzenia się za jedną z przedstawionych wersji, realności zaistnienia obu wersji zdarzenia drogowego.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający nie popełnił bowiem błędu w ustaleniach faktycznych. Nie naruszył też w żadnym stopniu prawa procesowego i materialnego, zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy W. G., jak również kwalifikacji prawnej przypisanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw nie nasuwa wątpliwości. Także wymierzona kara grzywny za rażąco surową uchodzić nie może. Sąd Rejonowy starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe. Wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy - a to częściowo wyjaśnienia obwinionego W. G. (k.27-28, 62v., 73) zeznania świadka M. K. (k. 21-23,62v-63v.), zeznania świadka K. J. (k.17-18, 63v-64v.), zeznania świadka D. J. (k.72-72v.), zeznania świadka N. K. (k.72v-73), notatkę urzędową (k.2,3), protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości wraz z świadectwem wzorcowania urządzeń pomiarowych (k.4,5,6,7), protokoły oględzin (k.8-9,11,12,13-14,15-16), szkic miejsca wypadku (k.10), dokumentację fotograficzną (k.30,61), opinie biegłego – pisemna i ustna (k.75-86, 101-103) poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu merytorycznego zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym dysponowano dwiema przeciwstawnymi wersjami zdarzenia – z jednej strony na swój sposób zrelacjonował je W. G., a z drugiej zaś wersja zaprezentowana przez świadków M. K., K. J., D. J. oraz N. K.. Sąd Rejonowy nie popełnił błędu uznając za wiarygodną tę drugą grupę dowodów i na niej osadzając ustalenia faktyczne, a co za tym idzie – także końcowe rozstrzygnięcie. Odnosząc się do zarzutów apelacji wypada wskazać, iż dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwania stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 kpk, jak zarzuca to skarżący (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014r., sygn. II KK 17/14). Wskazuje się też w orzecznictwie, że zasada określona w art. 410 kpk obowiązuje nie tylko Sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego (obwinionego), a także nie wykazująca jednocześnie, by Sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów (tak m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87). Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 kpk, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Podkreślenia wymaga, że nie ma także żadnej reguły dowodowej, która przydawałaby szczególniej walor treści wyjaśnień obwinionego i dowód ten podlega ocenie sądu na zasadach ogólnych. Wskazane zasady oceny dowodów stosowane w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na mocy art. 8 kpw zostały prawidłowo uwzględnione w niniejszej sprawie. Konfrontacja ustaleń faktycznych z przeprowadzonymi dowodami pozwala na stwierdzenie, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzenia i okoliczności wykroczenia drogowego nie wykazuje błędów, nadto jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł. Co się zaś tyczy zarzutu obrazu art. 5 § 2 kpk, to trzeba przypomnieć, że posłużenie się nim może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, iż Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście żywił wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (obwinionego), nie wystarczy zaś prezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (por. postanowienie SN z dnia 7 września 2004 r., II KK 88/04, R- OSNKW 2004 poz. 1507). O zaistnieniu wątpliwości nie dających się usunąć,

a więc takich, których dotyczy regulacja art. 5 § 2 kpk, można mówić tylko więc wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów i wyczerpaniu w tym zakresie wszystkich możliwości, a nadto po dokonaniu ich prawidłowej oceny, nie da się w sposób pełny i jednoznaczny odtworzyć rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a nie wówczas, gdy wprawdzie istnieją rozbieżne dowody, ale ich weryfikacja oparta o dyrektywy z art. 7 kpk pozwala na odrzucenie niektórych z nich i ustalenie tą drogą wszystkich istotnych faktów świadczących o winie. Sąd Rejonowy dokonując weryfikacji materiału dowodowego w oparciu o kryteria z art. 7 kpk słusznie zakwestionował część relacji obwinionego i tą drogą ustalił wszystkie istotne fakty świadczące w sposób nie budzący wątpliwości o jego winie. Obwiniony w swoich wyjaśnieniach podał bowiem, że jechał lewym skrajnym pasem ruchu autostradą (...) w kierunku Ż.. Na wysokości K. zauważył jadący przed nim samochód S. (...), który jechał około 50-70 metrów (przed Sądem była już to odległość 100-150 metrów) przed nim. W związku z tym, że środkowy pas jezdni był wolny dał znać światłami drogowymi kierującemu S., aby zjechał na tamten pas i nie tamował pasa lewego. Kierujący S. włączył kierunkowskaz i zjechał na środkowy pas, a następnie, gdy obwiniony znajdował się na wysokości S., kierujący tym pojazdem rozpoczął hamowanie i wjechał lewą stroną swojego samochodu na zajmowany przez obwinionego lewy pas ruchu, uderzając w prawy przód A.. Zderzenie to skutkowało wywróceniem A. na lewy bok, a następnie na dach. Sąd I instancji trafnie uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne w części, w której wyjaśnił on, że przyczyną kolizji było ponowne wjechanie na lewy pas przez kierowcę S., gdy obwiniony znajdował się już na wysokości samochodu S.. Wyjaśnienia w tej części pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami M. K. oraz K. J., których twierdzenia w zakresie przebiegu i przyczyny zderzenia pojazdów wzajemnie ze sobą korelują i uzupełniają się. Nieracjonalne zupełnie byłoby zachowanie kierowcy S., który po zakończonym manewrze zjazdu z lewego na środkowy pas ruchu, bez przyczyny, nadto wiedząc o obecności jadącego z dużą prędkością zewnętrznym pasem pojazdu A., zdecydowałby się powrotnie na manewr wjazdu na ten pas. Nadto, gdyby było tak jak przedstawiał to obwiniony, skoro A. miało być już jego zdaniem na wysokości S., niemożliwym byłoby jego uderzenie w prawy przód, a w bok (a to nie miało miejsca). Zeznania świadków były oczywiście wewnętrznie i wzajemnie spójne oraz konsekwentne podczas całego postępowania, podnoszonych zaś między nimi wewnętrznych rozbieżności obrońca w żadnej mierze nie wykazał. Apelujący, kwestionując ustalenie, że W. G. swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powołał się jedynie na to, że obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia, że przedstawił inną wersję wydarzenia oraz, że zgodnie z opinią biegłego do spraw wypadków drogowych teoretycznie możliwa była wersja wydarzeń przedstawiona przez obwinionego (choć według niego mało prawdopodobna i zupełnie niespotykana w ruchu drogowym). Apelacja obrońcy obwinionego stoi w sprzeczności z jego wyjaśnieniami w części, w której opisuje manewr zwalniania przez obwinionego i oczekiwania na ustąpienie mu miejsca, takie bowiem okoliczności nie wynikają wcale z relacji kierowcy A., nadto jej treść jest oderwana od zgromadzonego materiału dowodowego, nie ma w nim odzwierciedlenia. Zarzucanie przez apelującego, że ocena materiału dowodowego jest nieobiektywna i zupełnie dowolna jest całkowicie nieuprawnione. To raczej apelujący, powołując się wyłącznie na część materiału dowodowego, całkowicie abstrahując od realiów całości zgromadzonych w sprawie dowodów, stosuje kryteria nieobiektywne i dowolne. W szczególności zatem nie wynika z dowodów zebranych w sprawie aby kierowca S. nie zauważył wystarczającego miejsca między pojazdami na prawym pasie (nie zauważył, iż „nie zmieści się tam”), bądź że w tym samym czasie na pas środkowy z prawego pasa skrajnego wjeżdżał inny pojazd, takie dywagacje obrońcy pozostają zatem nieuprawnione w obliczu prawidłowo ocenionych przez Sąd orzekający dowodów. Wszak z całą pewnością w oparciu o zeznanie M. K. można twierdzić, że nadjeżdżające z dużą (wielką – jak określił to świadek J.) prędkością i dające znać długimi światłami A. kierowca ten widział, decydując się niezwłocznie na manewr zmiany pasa na środkowy. Także i okoliczność ewentualnego przyczynienia się do kolizji kierowcy N. jest gołosłowna i nieuprawniona, to bowiem, że N. miał jechać prawym skrajnie pasem ruchu i zmienić ten pas następnie na środkowy jest jedynie przypuszczeniem autora apelacji, nie znajdującym oparcia w dowodach. Uszkodzenia pojazdu S. pochodzą nie tylko od uderzenia w jego lewą tylną część przez pojazd A., ale także i od otarcia o samochód N. oraz uderzenie w bariery energochłonne. O charakterze ujawnionych uszkodzeń w pojazdach (w tym także i N.) logicznie wypowiadał się na rozprawie biegły T. M..

Skonkludować stąd należy, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu trafnie wskazał na jakich dowodach oparł swe orzeczenie, wskazując przyczyny dla których dał im wiarę, zaś ocena ta, poparta zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uznana musi być za trafną. Jednocześnie nie można zgodzić się ze skarżącym, by opinia biegłego T. M. była niepełna i niejasna, zatem niespełniająca warunków z art. 201 kpk. Nie zaszła w sprawie również konieczność przeprowadzenia

kolejnej opinii przez innego biegłego, w tym przeprowadzenia symulacji zdarzenia drogowego z dnia 17 stycznia 2017r. Opinia sporządzona w sprawie jest pełna, jasna i logiczna. Sąd odwoławczy nie stwierdził w niej uchybień i nieprawidłowości. Ponadto biegły w sposób precyzyjny wyjaśnił bezcelowość wykonania w niniejszej sprawie wnioskowanej symulacji, która pozwoliłaby jedynie przybliżyć ewentualną prędkość pojazdów A. i S., nadal nie odpowiadając na pytanie o prawdopodobieństwo którejs z wersji, zatem dowód ten był nieprzydatny do ustalenia przebiegu zdarzenia drogowego. Wprawdzie biegły T. M. w swojej opinii stwierdził, że umiejscowienie uszkodzeń w pojazdach pozwala jedynie wypowiedzieć się co do wzajemnego położenia pojazdów w chwili kolizji oraz względem szerokości jezdni, a przyczyny wypadku są różne w zależności od tego, który jego wariant przyjmie się za prawdziwy, jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że nie jest to jedyny dowód w przedmiotowej sprawie. Opinie – pisemna jak i ustna - były jedynie przydatne do zobrazowania usytuowania obu pojazdów w chwili zdarzenia na jezdni. Biegły w sposób szczegółowy wyjaśnił, że obie przedstawione w toku postępowania wersje zdarzenia są możliwe i wskazał, że weryfikacja jednej z tych wersji może być przeprowadzona jedynie w oparciu o ocenę wiarygodności wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków, czego on dokonać nie mógł, a co należało do uprawnień Sądu meriti. Uznać zatem należało po analizie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, za Sądem I instancji, że obwiniony nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu podczas prowadzenia pojazdu, przeoczył fakt, że na jego pasie ruchu przed jego pojazdem jedzie wolniej samochód osobowy marki S. kierowany przez M. K., który to pojazd wykonywał manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy, w następstwie czego obwiniony doprowadził do zderzenia kierowanego przez siebie samochodu marki A. z samochodem marki S.. Wersja przedstawiona przez obwinionego nie jest prawdopodobna gdyż przeczy zasadom logiki. Podkreślić również należy, że świadek K. J., obserwujący zderzenie samochodów A. i S. w lewym zewnętrznym lusterku, wprost wskazał, iż widział, że kierowca S. chciał zjechać na sąsiedni pas ale nie zdążył, ponieważ uderzył w niego samochód marki A., jadący z wielką prędkością.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie obwinionego i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd orzekający prawidłowo też ustalił, wskazał i ocenił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary grzywny. Uwzględnia ona stopień zawinienia obwinionego i adekwatna jest do szkodliwości społecznej popełnionego przezeń czynu. Nie przekracza zarazem finansowych i majątkowych możliwości W. G.. Kara ta spełni należyte swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wypada jedynie w realiach tej sprawy wyrazić zdziwienie brakiem orzeczenia przez Sąd orzekający środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów – wobec rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierowcę pojazdu A..

Wobec powyższego Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zaś zgodnie z art. 636 § 1 kpk w zw. z art.119 kpk obwinionego obciążył kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w łącznej kwocie 150 złotych.